

Biedronka oszukiwała, że warzywa i owoce są polskie

21 kwietnia 2023

Biedronka źle oznaczała pochodzenie owoców i warzyw. Zapłaci za to 60 mln złotych.

<https://www.youtube.com/watch?v=P4HCbo5qrh0>

Jak informuje serwis Next.Gazeta.pl, w 2021 roku UOKiK zwrócił uwagę, że w sklepach Biedronka na wywieszce przy stoisku z owocami i warzywami, choć widniał napis „Polska”, to w rzeczywistości nie wszystkie produkty nim oznaczone pochodziły z naszego kraju. Przykładem był czosnek sprzedawany 15 października 2019 r. w Biedronce w Łodzi, który przyjechał z Hiszpanii, ziemniaki oferowane 19 lutego 2020 r. w Radymnie – z Francji, czy gruszki dostępne 24 lutego 2021 r. w Biedronce w Katowicach – z Holandii itd. Nieprawidłowości tego typu występowały aż w 27,8 proc. sklepów Biedronka skontrolowanych przez Inspekcję Handlową.

„W sklepach Biedronka konsumenci chcący kupić polskie ziemniaki, pomidory czy jabłka, byli często wprowadzani w błąd” – tłumaczy Tomasz Chróstny, szef UOKiK. „Konsumenci coraz częściej zwracają uwagę na kraj pochodzenia produktów. Wiele osób kieruje się w swoich wyborach patriotyzmem gospodarczym, bo chcą wspierać polskich producentów” – dodawał.

Z tego powodu opisane wyżej zjawisko uznano za nieuczciwą praktykę rynkową. Biedronka się z tym jednak nie zgodziła i odwołała do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W poniedziałek 17 kwietnia UOKiK przekazał, że Sąd utrzymał karę ponad 60 mln zł. SOKiK podkreślił, że wprowadzenie konsumentów w błąd może dotyczyć cech produktu, w tym oznaczenia kraju pochodzenia.

Źródło: NowyObywatel.pl